



GŁOS RADOMSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŚRODA 15 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

Nr. 284 (859)

Zapowiedź dalszej obniżki cen

Państwo rzuca na rynek olbrzymie ilości towarów

Artykuły spożywcze również stanowią

WARSZAWA PAP. Dyrektor biura cen ministerstwa przemysłu i handlu ob. Marian Olewiński — udzielił przedstawieli Polskiej Agencji Prasowej następującego wywiadu na temat, związane z ostatnią obniżką cen wyrobów przemysłu państwowego:

— Dzięki czemu możliwa była obniżka cen w obecnym okresie?

— Systematyczny wzrost produkcji, polepszenie organizacji pracy i zwiększenie wydajności oraz poprawa zaopatrzenia w surowce spowodowały zwiększenie masy towarowej i zmniejszenie kosztów własnych produkcji, co pozwoliło na obniżenie cen w przemyśle. Drugim elementem było niewątpliwie uporządkowanie rynku na odcinku organizacji dystrybucji i normowania cen artykułów pierwszej potrzeby. Zharmonizowanie tych dwu akcji dało w efekcie możliwość obniżki cen na wyroby przemysłu państwowego.

Należy podkreślić jeszcze, że przeprowadzenie obniżki zbiegło się z okresem pewnych nastrojów zwykłych na wolnym rynku i dlatego możnaby było powiedzieć, że jednym z celów obniżki było przeciwdziałanie tym właśnie nastrojom i niepokojom na rynku. Wreszcie obniżka stała się zaprzeczeniem plotek, jakoby przemysł państwowy pracował za drogo i wskutek tego nie może być rentowny. Okazało się właśnie, że rentowność przemysłu nie tylko istnieje, ale też i pozwala na takie pociągnięcia, jakich jeszcze pół roku temu nikt się na rynku nie spodziewał.

— Jak wpłynie obniżka cen na kształtowanie się ogólnej sytuacji na rynku?

— Przemysł państwowy poszedł po raz pierwszy na znaczną obniżkę cen artykułów masowej konsumpcji. Ten krok,

choć może jeszcze nie tak szeroki, jakby pragnęły rzesze konsumentów, wpłynie stabilizująco na kształtowanie się cen w ogóle.

Można się spodziewać, że obniżka ta nie jest ostatnim posunięciem rządu w tym kierunku. Należy ponadto oczekiwać, że **POSUNIĘCIE TO POPARTE BĘDZIE RZUCENIEM NA RYNEK WIELKIEJ MASY TOWAROWEJ**, która zagwarantuje realność obniżki. Tak wydatne ob-

niżenie cen szeregu poszukiwanych artykułów przemysłowych, winno spowodować stabilizację również na odcinku artykułów spożywczych. Nie może pozostać bez wpływu na ceny artykułów rolnych — szczególnie to, że państwowy przemysł metalowy obniżył ceny maszyn rolniczych, łopat, szpadli i czarnych narzędzi o 10 proc. Chłop jest też poważnym odbiorcą wełny, skóry i innych artykułów, objętych obniżką.

Bevin skapitulował przed giełdą USA

Rząd Partii Pracy rezygnuje z unarodowienia przemysłu stalowego. Koszta zdradzieckiej polityki zapłacą robotnicy. Zapowiedź nowych podatków i wyższka cen

LONDYN (PAP) — Brytyjska opinia publiczna wykazuje szczególne zainteresowanie nową sesją parlamentu, której otwarcie nastąpi w następnym tygodniu. Będzie to trzecia sesja parlamentu o większości labourzystowskiej. W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że rząd — wbrew swym zapowiedziom — nie przedstawi

parlamentowej projektów — nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Plan Daltona przewiduje dalsze zwiększenie podatków konsumcyjnych od papierosów, piwa i trunków. Przewiduje się również zwiększenie podatku dochodowego. Równocześnie zamierza rząd zmniejszyć dopłaty na rzecz artykułów spożywczych i odzieży. Dopłaty te w



RZYM, PAP. — W miejscowości Ginosza koło Tarentu doszło do krwawego starcia pomiędzy bezrobotnymi pracownikami rolnymi a policją. W czasie walk, w których posługiwano się granatami, jedna osoba została zabita zaś 20 ciężko rannych.

Senator Pepper wzywa

do stworzenia koalicji wszystkich postępowych sił Ameryki przeciw podżegaczom wojennym

NOWY JORK PAP. — Senator demokratyczny Pepper, zaatakował gwałtownie na odbywającym się w Bostonie kongresie CIO, amerykańskich kapitalistów i wojskowych, którzy — według jego słów — połączyli się dla zapewnienia sobie kontroli USA.

Wrogiem Stanów Zjednoczonych — powiedział Pepper — jest nie komunizm, lecz infla-

cja, krach gospodarczy i zagraniczna polityka, nosząca w zarodku wojnę.

Senator zaapelował do delegatów CIO, jednej z dwóch największych amerykańskich organizacji robotniczych, ażeby porozumieć się z liberalnymi elementami kraju dla utworzenia koalicji na wzór tej, która doprowadziła Roosevelta na fotel prezydencki.

Grecja walczy aż do zwycięstwa

Komunikat Greckiej Partii Komunistycznej demaskuje politykę okupantów amerykańskich i brytyjskich

LONDYN PAP. Na skutek wzmożonej fali terroru przeciwko siłom demokratycznym Grecji, Grecka Partia Komunistyczna opublikowała specjalny komunikat. Główne jego punkty gloszą:

1) Polityka pojednania i utworzenia rządu jedności narodowej, głoszona przez lewicowe EAM, jest jedynym wyjściem z obecnej sytuacji. Jedynie wprowadzenie w życie tej polityki, może wyprowadzić Grecję na drogę odrodzenia.

2) Imperializm amerykański i brytyjska okupacja zniszczyły grecką demokrację i prawną niepodległość, oraz są obecnie głównymi przeszkodami w urzeczywistnieniu polityki EAM. Okupacja amerykańska stwarza niebezpieczeństwo podzielenia Grecji w związku z wiadomościami o zamierzonym wkroczeniu do Tracji armii tureckiej, która ma okupować Grecję pod pretekstem prowadzenia walki z armią demokratyczną. Za tę pomoc Turcja miałaby otrzymać Trację zachodnią.

3) Rząd Sofulisa stanowi kontynuację uprzedniej polityki, zmierzającej do zniszczenia niepodległości kraju. Sofulis i jego partia dąży do wytepienia demokracji.

4) W obliczu okupacji zagranicznej i obecnego reżimu ludowi greckiemu nie pozostaje nic innego, jak prowadzić zdecydowaną wal-

kę o niepodległość, wolność i demokrację.

5) Zbrojna walka armii demokratycznej jest jedyną odpowiedzią jaką lud grecki może dać okupantom. Z tych powodów, wzywa się wszystkich Greków, aby pracowali na rzecz zwycięstwa armii demokratycznej w tym przekonaniu, że im będzie ona silniejsza i poparta przez zdecydowaną postawę

społeczeństwa, tym łatwiej EAM będzie mógł zrealizować swą politykę.

6) Wzywa się wszystkich komunistów greckich do kontynuowania walki aż do ostatecznego zwycięstwa. Komunikat podkreśla w zakończeniu, iż celem walki prowadzonej przez partię komunistyczną, jest osiągnięcie niepodległości, wolności i demokracji.

Blok ludowy zwyciężył w Rzymie

RZYM PAP. Ostateczne wyniki wyborów samorządowych w Rzymie przedstawiają się następująco:

Blok Ludowy otrzymał 208.566 głosów i 27 mandatów.

Chrześcijański demokraci — 204.247 głosów i 26 mandatów.

Uomo qualunque — 63.400 głosów i 8 mandatów.

Partia republikańska — 36.700 głosów i 5 mandatów.

Partia Saragata — 24.000 głosów i 3 mandaty.

Najbardziej zaciętą walkę w okresie przedwyborczym toczyła się między blokiem ludowym a chrześcijańską demokracją. Mimo nieprzebiegającej w środkach propagandy partii chrześcijańsko demokratycznej, która dysponowała olbrzymimi funduszami, blok ludowy zwiększył swój stan posiadania i zajął czołowe miejsce. W poprzednich wyborach blok ludowy zdobył 190

tysięcy głosów, obecnie zaś otrzymał on — ponad 200 tysięcy głosów. Należy zaznaczyć, że kościół brał aktywny udział w agitacji wyborczej. Zmobilizowano przeszło 30 tysięcy księży, którzy prowadzili intensywną propagandę na rzecz chrześcijańskich demokratów.

W kołach politycznych zwrócono szczególną uwagę na dotkliwą porażkę, jaką poniosła partia prawicowych socjalistów Saragata. Partia ta, która poszła do wyborów pod hasłami antykomunistycznymi zdobyła tylko 3 mandaty. Należy zaznaczyć, że Rzym uchodził za bastion chrześcijańskiej demokracji, stolica Włoch nie odzwierciedlała więc nastrojów panujących w kraju. Fakt, że mimo niesłychanie ostrej kampanii wyborczej prawicy, blok ludowy zdobył pierwsze miejsce w wyborach samorządowych w Rzymie, — posiada więc tym bardziej doniosłe znaczenie.

wysokości 423 milionów funtów rocznie przeznaczone zostały na obniżenie cen żywności i odzieży. Skreślenie tych opłat spowoduje oczywiście nową, poważną podwyżkę cen i dotknie przede wszystkim ludzi pracy.

Zgon Sidney Webba

LONDYN PAP. Znany brytyjski działacz socjalistyczny, jeden z założycieli Labour Party, Sidney Webb zmarł w wieku 88 lat. Webb był ministrem handlu w pierwszym rządzie labourzystowskim Ramsey'a Mac Donalda w 1924 roku, a następnie w 1929 roku był ministrem kolonii.

Walki partyzanckie w całej Hiszpanii

LONDYN PAP. — Wydawane w Anglii pismo demokratów hiszpańskich — „Wiadomości Hiszpańskie” komunikuje, iż partyzanci przystąpili do nowej akcji na półwyspie Iberyjskim przeciwko obecnemu reżimowi. Działalność partyzancka przybrała szczególnie na sile w prowincjach Asturii i Santander, jak również w górzyskich okolicach Laon. Ze strony rządowej wysłano na zagrożone tereny znaczne posiłki wojskowe, wśród których znajduje się 1.800 żołnierzy z legii cudzoziemskiej. W Maladze policja dokonała w dzielnicy robotniczej masowych aresztowań. Powodem tego było udzielenie przez miejscową ludność pomocy żywnościowej i schronienia partyzantom.

W rocznicę bitwy pod Lenino Uroczysta akademія w Moskwie

MOSKWA PAP. W ambasadzie R.P. w Moskwie odbyła się uroczysta akademія, poświęcona czwartej rocznicy bitwy pod Lenino. Akademię zajął ambasador R.P. w Moskwie Marian Naszkowski. Następnie pułkownik Krzemień wygłosił referat o bitwie pod Lenino. Po przemówieniach oficjalnych nastąpiła część artystyczna.

KOMUNIKAT

W piątek 17 października r. b., o godzinie 9.30 w Domu Propagandy PPR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się rozszerzone Plenum Komitetu Wojewódzkiego PPR w Łodzi.

Ze względu na wagę spraw stałownictwo tow. wiceprezesa telefonogramem.

Komitet Wojewódzki P. P. R.

W. J. L.

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w piątek dowiemy się, kto wygrał PÓLBUCIKI MĘSKIE.
 Jutro zamieścimy KUPON NA PARE KOLDER.

KUPON PREMIOWY DNIA 15. X 1947 r. na PÓLBUCIKI MĘSKIE

Imię i nazwisko
 Adres
 Zakład pracy

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“ Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Z.S.R.R. w sprawie Palestyny

NOWY JORK PAP. — Delegat radziecki Carapkin oświadczył na posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ, iż ZSRR popiera w zasadzie zalecenia większości komisji ONZ do spraw Palestyny tj. podziału tego kraju pomiędzy Arabów i Żydów. Zarówno jedni jak i drudzy posiadają pełne prawa samostanowienia oraz wolnego i pokojowego życia we własnym państwie. Przypomniał, że cierpienia ludności żydowskiej w Europie, Carapkin stwierdził, iż wszystkie te fakty wyjaśniają dostatecznie dlaczego Żydzi dążą do stworzenia własnego państwa, czego nie wolno im odmawiać.

ZSRR popiera myśl unii gospodarczej w Palestynie, uważając, iż będzie to sprzyjało

współpracy obu narodów, a tym samym przysłuży się podwaliną dla ściślejszych stosunków politycznych między Arabami a Żydami.

Nie można uważać za zadawalające rozwiązanie problemu granicznego w formie utworzenia wąskich korytarzy w pewnych punktach, zagadnieniem wytyczenia granic winna się zająć specjalna komisja. Również poważną sprawą może być zagadnienie podziału, na jakich ma być zbudowany rząd w Palestynie w okresie przejściowym po opuszczeniu tego kraju przez Anglików. Ten okres przejściowy będzie niesłychanie ważny z punktu widzenia zachowania pokoju w Palestynie i przyszłych losów obu nowych państw: arabskiego i żydowskiego.

Ruch uliczny zamarł w Paryżu

PARYŻ, PAP — We wtorek wybuchł we wczesnych godzinach rannych strajk 30 tysięcy pracowników metra i autobusów w Paryżu. Uchwała o strajku zapadła na posiedzeniu delegatów pracowników związku zawodowego jednoczącego większość pracowników zatrudnionych w paryskich zakładach komunikacyjnych. Oświadczenie rządu zostało przez pracowników, należących do Generalnej Konfederacji Pracy odrzucone. Równocześnie w metrze paryskim trwa od 4 dni strajk, proklamowany przez około 2 tysiące członków „dzikięgo” związku zawodowego. W związku ze strajkiem, ministerstwo robót publicznych i transportów wezwało wszystkich właścicieli autobusów i ciężarówek w departamencie Sekwany do przybycia na Plac Inwalidów w Paryżu, celem częściowego ulżenia w komunikacji stolecznej. We wtorek komunikacja w Paryżu była niemal całkowicie sparaliżowana z wyjątkiem pojazdów mechanicznych prywatnych właścicieli. Na zarządzenie władz, policja objęła straż nad garażami autobusów. Nie

zanotowano żadnych zajęć na tle proklamowanego strajku.

W dniu dzisiejszym Ramadier ma przyjąć delegację związku zawodowego pracowników gazowni i elektrowni, którzy żądają podwyżki płac grożąc strajkiem w razie nieuwzględnienia ich postulatów.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 12 października 1947 r.

12 SZTUK RECZNIKÓW

wygrała ob. Mazurkiewicz Alina, zamieszkała w Moszczenicy, koło Piotrkowa, Trybunalskiego, zatrudniona w PZPB w Moszczenicy.

Ob. Mazurkiewicz otrzyma nagrodę za pośrednictwem poczty.

Czytelnicy zamiejscowi! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy na dzieć kupon na kartoniku w formie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Amerykanie odbudowują faszyzm niemiecki

Bruning, Rechberg, Strasser i Schumacher — zagorzali wrogowie słowiańszczyzny — korzystają z protekcji anglo-amerykańskiej

MOSKWA PAP. Dziennik „Izwestia” w artykule Bupalowa p.t. „Niemiecy podlegają wojenni i ich opiekunowie anglo-amerykańscy” stwierdza, że Amerykanie i Anglii jawnie popierają te trzy grupy reakcji, które odrzuciły imperializm niemiecki po pierwszej wojnie światowej: wielki kapitał niemiecki, junkrów, obszarników i klikę militarystyczną.

Dziennik „Izwestia” podkreśla, że w Niemczech pod egidą anglo-amerykańską odrodzony został niemiecki konserwatywny i wrogły i jankes pomagają niemieckim kapitalistom w dławieniu tamtejszego ruchu robotniczego. Pismo przypomina oświadczenie Hoovera, który wezwał do wstrzymania denukiacji i wypowiedział się za całkowitą odbudowę przemysłu niemieckiego.

Obok monopolistów niemieckich amerykańscy

kanie pozostawili niekniętymi junkrów, którzy w obecnej chwili posiadają w zachodnich Niemczech około 1.300.000 ha ziemi.

W angielskiej strefie okupacyjnej grupa b. czynnych działaczy hitlerowskich i junkrów utworzyła swój sztab pod maską firmy rolnej. Amerykanie skupili w Garmisch-Partenkirchen kierownicze kadry generałów i oficerów armii niemieckiej, którzy korzystają z całkowitej swobody ruchów i pracują nadal w dziedzinie wojskowej w porozumieniu z jankesami. Amerykanie jawnie popierają Bruninga, który utworzył drogę do władzy Hitlerowi. Podtrzymują oni znanego kapitalistę niemieckiego Rechberga, który podobnie, jak jego niedawno zmarły brat — Arnold Rechberg, proponuje stworzenie wspólnego frontu z Anglią i USA, przeciwko krajom słowiańskim. Popierają oni wreszcie znanego hitlerowca Otto Strassera i osławionego Schumachera. „Izwestia” charakteryzuje Schumachera jako najzjadliwszego wroga słowiańszczyzny, wskazując, że jego nawoływanie do rewizji granic wschodnich jest nowym wydaniem hitlerowskich roszczeń do przestrzeni życiowej i jawnie zmierzają do wznowienia agresji niemieckiej. „Niemiecy podlegają wojenni czują poparcie swoich opiekunów zza oceanu” — pisze dziennik i stwierdza, że wymienieni protegowani Stanów Zjednoczonych i Anglii są głównymi rzeźnikami rewanżu i walki przeciwko słowiańszczyźnie.

Tsaldaris — szpieg niemiecki

dziś — z łaski Amerykanów pastuje tekę w ceprom era

MOSKWA PAP. — „Prawda” zamieszcza list generała armii węgierskiej Uiszasy, który znajduje się obecnie w niewoli radzieckiej i który demaskuje szpiegową działalność wicepremiera rządu greckiego Tsaldarisa.

Gen. Uiszasy był w czasie wojny szefem wywiadu armii węgierskiej i korzystał z usług Tsaldarisa.

General Uiszasy stwierdza w swym liście, że dane te były przekazywane wywiadowi niemieckiemu i włoskiemu.

W lecie 1942 roku wysłannik regenta Horty przybył do Budapesztu i w rozmowie z generałem Uiszasy oświadczył, że jednym z jego agentów w Grecji jest członek partii monarchistycznej Tsaldaris, który zobowiązał się do stałej pracy wywiadowczej. Za swą pracę

do roku 1942 Tsaldaris otrzymał wynagrodzenie wynoszące około 1.500 funtów szterlingów.

Na wiosnę 1943 roku Tsaldaris przekazał swym mocodawcom szereg wiadomości dotyczących siły liczebnej i uzbrojenia partyzantów greckich i oddziałów powstańczych. Raport Tsaldarisa donosił, że partyzanci koncentrują się w terenach górskich Epiru i obliczał ich liczbę na około 60 tys. ludzi.

W zakończeniu swego listu gen. Uiszasy stwierdza, że wiadomości dostarczane przez Tsaldarisa pokrywały się z informacjami wywiadu niemieckiego, to też wywiad niemiecki i włoski odnosił się do nich z całkowitym zaufaniem i niejednokrotnie wykorzystywał je dla działania przeciwko partyzantom na Bałkanach.



— Również w porządku, — rzekł Gorell. — Nieszczęście tylko, że z nami nie ma ani Topa, ani Hackyego, ani innych...

— Tak... ale coż zrobić! Wojna...

Quell rozmawiał jeszcze trochę z Gorellem. Nie znał go bliżej za dawnych czasów, ale ucieszył się z tego spotkania. Gorell — był to dla niego szczątek niedawnej przeszłości...

Służba Quella nie była wesoła i urozmaicona. Godzinami patrolował na pustyni, wypatrując na horyzoncie wro-

gich samolotów. Ale nie było ich widać. Czuł się strasznie samotny. Właśnie tu najwięcej myślał o Helenie. Poza Gorellem nie miał nikogo z kim mógłby zamienić kilka słów. Wszyscy wydawali mu się jacyś dalecy i obcy. Pewnego wieczoru nawiązał z Gorellem dłuższą rozmowę. Przypomnieli sobie czasy spędzone w Grecji.

— Szkoda miłych Greków, — powiedział Quell, zwracając się raczej do siebie samego niż do Gorella. — Mam wrażenie, że nie lubią nas. Zwłaszcza po tym wszystkim co się stało

— Przypuszczam, że tak — odpowiedział Gorell.

— Jak myślisz, co poczyna teraz? Gdyśmy się ewakuowali, oni uciekali w góry.

— Pewnie pomoczą trochę Niemców — uśmiechnął się Gorell.

— Wiedzą Grecy — po czyjej stronie prawda — rzekł z namysłem Quell. — Patrząc na nich, zaczynasz powoli wyczuwać pogardę w stosunku do niektórych naszych.

— Wszędzie są i dobrzy i źli — zauważył Gorell.

— Masz rację — zgodził się Quell. — Ale Grecy znają się na wielu rzeczach lepiej od nas.

— Ale także popełniają błędy. Jednak mnie się podobają.

Quell wyczuwał, że w tych słowach Gorella tkwi coś takiego, co zbliża je do jego własnych myśli.

— Dobry to naród — jeszcze raz stwierdził Quell, czekając co na to odpowie Gorell.

— Wiesz — zaśmiał się młody lotnik, — ci Grecy są podobni do nas.

— Ale, powtarzam, wiedzą lepiej od nas, co robią.

Mówiąc to, Quell zdawał sobie sprawę, że rozmowa osiągnęła punkt kulminacyjny.

— Dlaczego? — spytał Gorell. — Wszyscy popełniamy błędy. Oni też mieli złych oficerów. Będą zmuszeni przeprowadzić u siebie takie same zmiany, jak my.

— A jakież to będą zmiany? — cicho, lecz poważnie spytał Quell.

— Po prostu trzeba wyciągnąć na pierwszy plan nowych, bardziej uzdolnionych ludzi, — rzekł Gorell, który też w czuł cały ryzyko poruszonego tematu.

— A kogoś trzeba po prostu wypędzić. Mówię nie tylko o armii...

Rozmowa nagle się urwała, ale Quell zrozumiał, że młody Gorell myśli i rozumie tak samo, jak on. Zresztą, prócz Gorella napewno rozumie tak jeszcze wielu... rozumują tak samo Grecy... myśli te lotem błyskawicy przemknęły przez głowę Quella. Poczul się nagle mniej osamotniony.

— Ide teraz do sztabu — oznajmił Gorellowi. — Przyjdź do stołówki. Ziemy razem obiada.

— Z przyjemnością, — chętnie zgodził się Gorell.

W 130 rocznicę śmierci

Tadeusz Kościuszko

wielki człowiek — wielki demokratą



ciw carskiej Rosji, dowodząc awangardą cofającej się armii południowej pod dowództwem Józefa Poniatowskiego, za bitwę pod Dubienką mianowany generałem-lejtnantem i odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari. Równocześnie rewolucyjne Zgromadzenie Narodowe we Francji nadało Mu zaszczytny tytuł „obywatela Francji”.

Kampania 1792 skończyła się klęską i drugim rozbiorem Polski. Kościuszko wespół z Ignacym Potockim i Hugonem Kołłątajem przygotowuje projekt powstania w Polsce, lecz rozpoczęcie powstania odkłada do czasu należytego przygotowania. Na wiadomość atoli o aresztowaniach najsłynniejszych członków przygotowujących powstanie w kraju przybywa do Krakowa, gdzie 24 marca 1794 daje hasło powstania, obejmując stanowisko Naczelnika i składając na rynku krakowskim przysięgę, że „powierzonych sobie władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyje, lecz jedynie dla obrony całości granic, samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będzie”.

I zaczęło się Powstanie. Racławice, wybuch powstania w Warszawie i Wilnie, bitwa pod Szczekocinami, zwycięska obrona Warszawy i wreszcie tragiczny koniec w bitwie pod Maciejowicami — oto najważniejsze etapy.

Ale wielkopoinna zasługa Kościuszki polega na tym, że rozumiał iż z pełnej wolności korzystać może jedynie naród ludzi wolnych. Świadczy o tym *Polaniecki Manifest*, w którym przyznał wolność osobistą chłopom. Ciężko ranny w bitwie pod Maciejowicami dostał się Kościuszko do niewoli rosyjskiej, z której zwolniony, przez Szwecję podążył do Ameryki. Być może, że zamyslał pozostać tam do końca swych dni, lecz na wiadomość o powstaniu Legionów Dąbrowskiego wraca do Europy, osiada w Paryżu, by stać się orądownikiem sprawy polskiej. Lecz nadzieje zawiodły. Legiony spełniwszy swe zadanie zostały wysłane do fumiemia powstania Murzynów na wyspie San Domingo. Zrażony do Napoleona, nie mogąc otrzymać konkretnych przyrzeczeń w sprawie Polski, odrzucił propozycję „wyzwolenia mu w wyprawie 1807”.

Zawiedziony w swych nadziejach osiadł w Szwajcarii, gdzie zamieszkał w domu swych przyjaciół Zeltnerów, otoczony troskliwą opieką i głęboką czcią, doczekał końca swego życia. Zmarł 15 października 1817 r. o godzinie 10 wieczorem.

Najsłlachetniejszy człowiek, wielki demokratą, który życie poświęcił Polsce, sorawę Jej wolności i niepodległości zawsze wążąc z równością wszystkich jej obywateli.

Dziś w Polsce obóz demokratyczny reprezentuje najpiękniejszą tradycję Kościuszkowskiej idei, których jest spadkobiercą i najkonsekwentniejszym kontynuatorem.

Obóz demokratyczny, który przodował narodowi w walce z najeżdżącą niemieckim,

Obóz demokratyczny, który też w pierwszych dniach po wyzwoleniu chłopom dał ziemię, przemysł unarodowił.

Obóz demokratyczny, który stoi na straży „samowładności narodu i ugruntowania wolności”.

S. T.

Polska umocnia się nad morzem

Dźwigają się nasze porty i wzrasta flota

Ożywione tempo prac od Szczecina do Elbląga

Trudne i wymagające wielkiego wysiłku prace nad odbudową naszych portów szybko postępują naprzód. Każdy, kto od czasu do czasu znajdzie się na wybrzeżu musi podziwiać rozmach i szybkie tempo prowadzonych od Szczecina do Elbląga robót w Ustce, Gdańsku, Gdyni i Kolobrzegu.

Flota polska z nieczego rozrosła się bardzo pokaznie. Z chwili przejścia przez władze polskie w Szczecinie promu kolejowego „Waza” zostało zakończone przekazywanie przez władze radzieckie Polsce szeregu statków pomorskich, przyznanych nam tytułem odszkodowania wojennego. Akcja ta prowadzona od początków kwietnia wzbogaciła naszą flotę o 11 parowców towarowych i pasażerskich, o trzy holowniki oraz parę motorowców. Dla młodej floty polskiej jest to pokazy i mocny zastrzyk. Większość statków znajduje się przy tym w dobrym stanie i mogła odrazu przystąpić do służby na morzu. Te, które wymagały remontu, skierowano

do stocni, gdzie, dzięki rękóm polskiego robotnika szybko odzyskują dobrą formę. Ministerstwo ŻeglUGi większą część nowotrzymanych statków przeznaczyło do żeglUGi dalekomorskiej. Będą one eksploatowane przez przedsiębiorstwo „Gdynia — Ameryka Linie ŻeglUGowe SA”.

Równolegle z wzrastającą naszą flotą coraz aktywniej pracują porty. W Gdańsku pogłębiono basen górniczy do 9 m. Dzięki temu coraz większe statki będą zawiązywały po nasz węgiel i wiecej go będzie drogą morską plynęło w świat, tym bardziej, że zakończono remont wielkiego dźwigu mostowego, który ułatwi przeladunek.

Poza tym w dalsze urzędzeń przedsiębiorstw trzeba zanotować intensywnie prace przy montażu 16-tu nowych dźwigo, które zostaną oddane na usługi Gdyni i Gdańska.

Wobec małejgają zimy bardzo energicznie postępują też prace przy odbudowie falochronów i nadbrzeży. Gdynia, której port był prawie

całkowicie ostroga helska, a i północna wżyna się wąska, mocna smuga betonu 80 mtr. w morze. Przed wzburzoną falą jesienną i zimowego morza port jest już zabezpieczony. Będzie mógł się dalej odbudowywać i pracować.

Wielkie osiągnięcia w pracy naszych portów i szybka ich odbudowa przyczynia się w znacznej mierze do odbudowy gospodarki całego kraju, silnie związanego z wybrzeżem i Bałtykiem.

„Rywale” stają do współzawodnictwa. Trzesowski przynajmniej wezwał do tego. Mistrzowski



Tydzień temu Wzrostownik Przedsiębiorstwa Wagonowo - Odbudkowej P.Z.P.B. Nr. 3 (d. Geyer), ten Michałowski, wzywał do współzawodnictwa kierownika Przedsiębiorstwa Wagonowo - Odbudkowej P.Z.P.B. Nr. 1 (d. Scheibler). Przez tydzień czasu tow.

Trzesowski (bo on to właśnie jest tym wywołanym „rywalem”) nie odpowiedział. Tow. Trzesowski czasu tego nie stracił na darmo: przedsiębiorstwa jego wykonała plan produkcji w pierwszych 10 dniach października w 120 proc. Trzeba przy tym zaznaczyć, że nie jest to tylko przeszły traf, bo miesiąc września zamknął on zyską 114 procent. Dziś więc, gdy tow. Trzesowski oficjalnie podejmuje z rzucenia mu reklamie wypada nam stwierdzić, że „rywale” tak z P.Z.P.B. Nr. 1 jak i z P.Z.P.B. Nr. 3 — są poważnym Współzawodnictwem przedstawia się zatem ciękawie. Życzymy zwycięstwa obu stronom. Rywalizacja ich jest przecież wywołaniem o to, kto najlepiej będzie służył sprawie klasy robotniczej Polskiej Ludowej.

Kto nierwa...?

14 października, we współzawodnictwie między innymi w przemyśle bawlnianym najlepsze wyniki osiągnęły P.Z.P.B. w Rudzie Pab. w przetwórstwie cienkoprzędnej 103,8 procenta, w przetwórstwie odpadkowej 110 proc. a w dni 126,9 proc.

Prze... wst... wlniany

W wyścigu pracy tkaczy pracujących w dwóch krosnach kortowych, najlepszy wynik dnia osiągnął Józef Mazur, pracownik P.Z.P.W. Nr. 3 (151,7 proc. normy). Drugie miejsce zajął pracownik tejże i bryki Hieronim Walczak (146,2 proc.).

W P.Z.P.W. Nr. 1 najlepsze wyniki osiągnęły Irena Karbowska (143,3 proc.) oraz Zofia Frankowska (139 proc.).

Instytut Doskonalenia Zawodowego Rzemioła 3-LETNIA ŚREDNIA SZKOŁA RZEMIOŁ BUDOWLANYCH

poszukuje natychmiast

- 1-go instruktora zduńskiego
- 1-go instruktora blacharsko-bekarskiego
- 1-go instruktora malarsko-tylnarskiego.

Warunki do omówienia w Dyrekcji Szkoły, Łódź Łądowa 4, codziennie od 10 do 12-ej. 8537

WYCIĄG Z TABLICY WYCIĄGÓW

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek” najlepszy wynik dnia osiągnęli: Golegowska (175 proc.), Rybakowa (170 proc.), Szczeptańska (157,6 proc.) oraz Korzenkowska (155 proc.). W wyścigu „czwórek” pierwsze miejsce zajęła Woźniakowa 171,7 proc. a drugie Joźwiakowa (165,6 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym grupa Jabłońskiego (123,3 proc.) utrzymała swą przewagę nad grupą Skonki (119,8 proc.), a grupa Kiblera (124,4 proc.) nad grupą Engla (101,6 proc.). Grupa maistra Siołczaka Stefana (121,2 proc.) wyprzedziła grupę Siołczaka Zygmunta (116,5 proc.).

W przedalni najlepsze miejsca osiągnęła ob. Derebas (150 proc.).

W PZPB Nr 2 (daw. Poznański) wśród przedek pracujących przy czterech stronach najlepsze wyniki uzyskały Janina Mucha (144,8 proc.) oraz Stefania Dobrzyńska (142,6 proc.).

W wyścigu „szóstek” pierwsze miejsca zajęli Franciszka Szymańska (117,8 proc.) oraz Bronisława Cnita (113,8 proc.). W wyścigu „czwórek” przodują: Helena Płahta (147,6 proc.), Józefa Turczak (133,7 proc.) i Jadwiga Paradzińska (132,7 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie „czwórek” czołowe miejsca zajęli: Małguz Grzelak (172 proc.) oraz Bronisława Łeka (166 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród tkaczy pracujących na osmiu krosnach automatycznych najlepsze miejsca zajęli Stanisław Łoża (163 proc.) oraz Stanisława Olek (161 proc.). We współzawodnictwie „czwórek” na czoło wysunęli się Kazimierz Hertel (162,2 proc.) oraz Zabowski (161,6 proc.).

W PZPB Nr 5 wśród przedek pracujących przy 1000 wrzecion najlepsze wyniki osiągnęły Weronika Zmielewska (180 proc.) oraz Stanisława Winińska (165 proc.). W tkalni najle-

wsze wyniki osiągnęli: Maria Pryczak (171 proc.), Helena Matewaniec (169 proc.) oraz Helena Lewandowska (168,2 proc.).

W PZPB Nr 6 w wyścigu „szóstek” osiągnęli: Józefa Rajka — 169 proc., a Zofia Pietranek (164,9 proc.). W wyścigu „czwórek” pierwsze miejsca zajęli: Natalia Wasiak (158,7 proc.) oraz Antonina Bobek (157,1 proc.).

We współzawodnictwie grupowym najlepsze wyniki osiągnął zespół maistr Edwarada Gureckiego 134,8 proc. Z pozostałych zespołów najlepsze wyniki osiągnęli: zespół Włochyńskiego (134,1 proc.), zespół Kosowskiego (132,1 proc.) oraz Jurkiewicz (131,7 proc.).

W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek” osiągnęła Zofia Sujcka 169,3 proc., Maria Fawlak 157,1 proc.

W PZPB Nr 8 we współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsce zajęli: Władysław Mirecki (173 proc.), Michał Wierzyński (171 proc.) oraz Wiaczesław Wierzyński (170 proc.).

W PZPB Nr 9 wśród tkaczy pracujących na czterech krosnach najlepsze rezultaty uzyskała Władysława Frydek (151,3 proc.), Kazimiera Olesiak (142,3 proc.) oraz Stanisław Kubik (140,8 proc.).

W PZPB Nr 16 wśród przedek pracujących przy czterech stronach najlepsze wyniki osiągnęli: Stefania Wachnik (151,5 proc.), Leokadia Berłowska (149 proc.) oraz Irena Janas 148 proc.).

W PZPB w Pabianicach w wyścigu „czwórek” najlepsze wyniki osiągnęła Helena Sałagacka (155,3 proc.) oraz Andrzej Grzanka (149,4 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w przedalni najlepsze wyniki osiągnęli: Gościński (171 proc.), Mielczarek (160 proc.) oraz Józefa Górka (160 proc.). W tkalni w wyścigu „szóstek” na czoło wysunęła się Zofia Kubacka (181,3 proc.) oraz Józefa Sadkiewicz (149,4 proc.).

Wolność i sprawiedliwość społeczną — to były dwie wielkie idee, których wcieleniu poświęcił Kościuszko całe swe życie. Walczył o wolność na polach bitew, a jako Naczelnik, zdecydowanie wystąpił przeciw ciemieniu ludu. Nosił sukmanę chłopów, jakby symbolizując wole zrównania społecznego rzesz chłopskich, zaś w Manifestie Polanieckim dał wyraz swym szlachetnym dążeniom wyzwolenia mas polskich.

Tadeusz Kościuszko był szermierzem i rzecznikiem hasła, które wyprzedziły jego epokę, nie znalazły zrozumienia i urzeczywistnienia. Realizację ich dokonała dopiero dzisiejsza Polska Ludowa.

Andrzej Tadeusz Kościuszko urodził się w lutym 1764 r. Wiek dziecięcy spędził w majątku swych rodziców, Mereczowszczyźnie. Szkoły średnie ukończył prawdopodobnie w kolegium O. O. Jezuitów w Brześciu. Sam opowiadał, że „w pierwszej swej młodości między wszystkimi sławnymi ludźmi najbardziej sobie upodobał Tymoteona (bohatera starożytnego) dlatego, że odzyskaną narodowi wolność zwrócić mógł nie z niej sobie nie biorąc”.

W grudniu 1765 — dziewiętnastym roku życia wstąpił do Szkoły Rycerskiej, w której pilnie się uczył i należycie sprawniejsze ukończył w 1769 roku. Zapoznał się tam z naukami wojskowymi: taktyka, fortyfikacja i inżynieria wojskowa. Rozczytywał się w „Historii nauk wyzwolonych” Carlanca i przeznaczonych do czytania w szkole wyjątkach z satyr Krawickiego, których niejednemu musiała budzić w młodym umyśle kadeta Korpusu Jego Królewskiej Mości zastanowienie.

Bo w Polsce złota wolność pewnych reguł strzeże: Chłopa na pał, panu nic, szlachcica na wieżę”.

Po ukończeniu Szkoły Rycerskiej został Kościuszko zamianowany oficerem z pensją miesięczną 200 złotych polskich i pozostał nadal jako wychowawca w szkole. Wkrótce jednak, bo w końcu 1769 lub z początkiem 1770 r. wyjeżdża jako stypendysta królewski do Paryża. Tam uczęszcza do szkoły sztuki pięknych, kształcąc się równocześnie w inżynierii wojskowej. Ukończywszy pierwszą w Polsce szkołę świecką i postępową, w atmosferze ówczesnej Francji pogłębiał i utrwalał swe pojęcia i zapamiętywania demokratyczne. Po pięcioletnim pobycie za granicą wraca do Polski, już po pierwszym rozbiórze. Stanowiska w armii otrzymać nie może.

Kościuszko nie mogąc służyć Polsce udaje się do Francji i stąd w połowie 1776 roku wyjeżdża do Ameryki, by wziąć udział w walce kolonii amerykańskich, wyzwolających się spod jarzma angielskiego. Mianowany pułkownikiem w korpusie inżynierii wykonuje szereg prac fortyfikacyjnych; prowadzi też niejednokrotnie rekonesanse i bierze bezpośredni udział w walkach. Prace Kościuszki przysłużyły mu ogólne uznanie i zwróciły na niego uwagę naczelnego wodza wojsk amerykańskich, Waszyngtona, który po zwycięskim zakończeniu wojny spowodował indywidualną nominację Kościuszki na generała brgady.

Pobyt w Ameryce wpłynął poważnie na światopogląd Kościuszki, nie zmienił go, lecz pogłębił i rozszerzył. Wolność i dobro całego narodu stały się wytycznymi jego zapamiętywan. Rzeczpospolita musi być malka dla wszystkich, a nie wyłącznie dla szlachty. Patrzano dla murzynów w Ameryce oburzała go, a trwał równie wszystkich ludzi bez różnicy ras czy klas społecznych, a nie uznawał przymusu w zakresie wiary i tym przekonaniem dał wyraz w roku 1794.

W roku 1784 opuścił Amerykę i przez Atlantyk i Francję przybył do Polski. Tu w latach 1785—89 poświęcił się pracy na roli w swej wiosce Lichnowiczach.

Tymczasem w Polsce zebrał się Sejm Czteroletni i jedna z pierwszych powziętych uchwał była ustawa o powiększeniu wojsk do liczby 100.000. Polecany przez posłów został mianowany wespół z Józefem Poniatowskim i kilkoma innymi generał-majorem.

W roku 1792 wziął udział w kampanii prze-

Nagroda za morderstwa?

Mienie ofiar polskich nie może bogacić Niemców

Polska w imię sprawiedliwości żąda zwrotu grabieży

Spółczesność polskie śledzi z dużą uwagą starania Rządu, domagającego się zwrotu majątku Państwa Polskiego. I mienia obywateli polskich, zagrabionego przez hitlerowców. W dniu 20 września została w tej sprawie wystosowana nota Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech do anglo-amerykańskich władz okupacyjnych, w której w sposób dobitny i jasny zostało przedstawione stanowisko Rządu Polskiego. Nie jest to pierwsza nota tego rodzaju. Już 5 sierpnia 1946 roku Rząd Polski zwrócił uwagę władzom okupacyjnym na swoistą sytuację majątków polskich, skonfiskowanych w swoim czasie przez Niemców.

17 września 1940 roku, a więc w rok po bezprzykładnej agresji na Polskę, zostało wydane w Niemczech „Polenverordnung” — specjalne zarządzenie w sprawie mienia polskiego. Cały majątek Państwa Polskiego, znajdujący się na terenie Niemiec, oraz majątek poszczególnych obywateli polskich został skonfiskowany. Zarząd nieruchomości zajęła się „Haupt freihandstelle-Ost”. Instytucja dobrze znana pod ówczesnym skrótem HTO. W wielu wypadkach nieruchomości polskie zostały nabyte przez hitlerowców, którzy otrzymywali je najczęściej w nagrodę za tepienie narodu polskiego. Jak stwierdził rzecznik Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, „w okresie 5-ciu lat HTO nagromadziła bądź drogą poboru czynszów, bądź też drogą sprzedaży polskiego, zagrabionego mienia olbrzymie kwoty, ulokowane częściowo za granicą”. Niestety, w chwili obecnej Polska Misja Wojskowa nie może używać wglądu do akt HTO. Bez rezultatów pozostają również wszelkie starania o wydanie funduszy tej instytucji, mimo dokładnego wskazania w konkretnych wypadkach, gdzie zostały ulokowane poszczególne kwoty.

Na fakty te wskazywała zarówno nasza nota z dnia 5 października 1946 r. jak i wystosowana ostatnio 20 września bieżącego roku.

Pod względem prawnym uchwały poczdamskie, w szczególności Ustawa Nr 1 i Nr 2 jasno określała, zniesienie wszelkich postanowień dyskryminacyjnych. Konfiskata majątków polskich i oddanie ich pod nadzór niemiecki związane było niewątpliwie z akcją eks-terminacyjną i gwałtownym myśleniem nie może temu zaprzeczyć. A jednak znajdują się prawnicy alianccy, którzy wbrew oczywistym faktom usiłują dowiedzieć, że czarne jest białe i że majątki polskie, znajdujące się w odmiennym sytuacji prawnej, niżli majątki innych państw, wymagają oddzielnego traktowania.

Nabiera to szczególne jaskrawe wymowy obecnie, gdy ukazały się zarządzenia władz anglo-amerykańskich, zwalnające spod kontroli majątki obywateli alianckich.

Dzięki tej ustawie, która wejdzie ostatecznie w życie z dniem 1 stycznia 1948 r., majątek obywateli wielu narodowości będzie mógł wrócić do rąk jego prawnych właścicieli bądź ich spadkobierców.

I oto wbrew uchwałom poczdamskim, wbrew

zdrównemu rozsądkowi, postanowienia te dotyczą wszystkich, za wyjątkiem Polaków. W ten sposób Niemcy otrzymują dodatkową premię w postaci majątków wymordowanych w Polsce ofiar.

Nie mniej jaskrawy jest przykład potraktowania gmachów ambasady i konsula polskiego w Berlinie, które hitlerowcy darowali niemieckiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Mimo upływu przeszło 2 lat od zakończenia wojny, niemieckie ministerstwo figuruje jako właściciel tych gmachów.

Pomijając już fakt, że „opieka” niemiecka sprawowała się do świadomego niszczenia mienia polskiego, nonsensowność wytworzonej sytuacji uderza każdego człowieka nieuprzedzonego. Rząd Polski domagając się ścisłego przestrzegania postanowień poczdamskich we wszystkich punktach, ze szczególną stanowczością domaga się, ażeby wszelka dyskryminacja, wynikająca z ustaw hitlerowskich, została uchylona.

Majątki ofiar, wymordowanych przez hitlerizm, winne — w razie braku spadkobierców — być zwrócone Rządowi Polskiemu. Naród polski nie może tolerować takiej sytuacji, gdy w rękach niemieckich pozostaje majątek, wyrwany przemocą ich ofiarom.

Wierzymy, że słuszne i sprawiedliwe stanowisko nasze podzieli milijony prawdy ludzkie na całym świecie.

Elip Igher.

Bardzo udana impreza

Wieczór artystyczny dla aktywistów PPR

Rozrywki kulturalne, a teatr w szczególności, są jeszcze wciąż u nas drogie. Nie zawsze człowiek pracy może pozwolić sobie na kilkusetzłotowy wydatek, aby sam, a tym bardziej z rodziną iść do teatru.

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Miejskim Komitecie PPR postawiła sobie za zadanie wybić z tego impasu i trzeba przyznać, że wybiła szczęśliwie.

Pierwszy, zorganizowany wieczór artystyczny dla aktywistów partii i ich rodzin, który był początkiem koncertów, mających odbywać się 2 razy w miesiącu, nasnął wiele refleksji.

Serdecznie przyjęty przez zebranych udowodnił że niesłuszna i niesprawiedliwa jest sceptyczna ocena gustów młodzieży, która jakoby tylko dobrze się czuje na zabawach tanecznych i boiskach sportowych. Przeciwnie.

Młodzież robotnicza nie tylko witała z entuzjazmem poszczególne numery, ale świetnie wyczuwała, które z nich są na wyższym poziomie. Ciepło programu, dobrana starannie, z wyraźną troską o to, aby nie zniżać się do nlewybrednych gustów, podana była w formie lekkiej i przystępnej, urozmaicona zabawną konferansjerką tow. Mikuty, przeplatana splewem Ireny Holuskiej, tańcem świątecznym pary Dowgird—Hryniulewiczka, grą skrzypcową Hedora, popisami orkiestry Elekrowni oraz grą na fortepianie Edwarda Przyłęckiego.

Po raz pierwszy na deskach robotniczych wystąpili czolowi artyści zawodowi. Artyści o znanych nazwiskach, którzy liczy mogli jeździć nie na większe sukcesy w teatrze, to w każdym razie na większe gaże. Ze jednak wystąpili tutaj, że weszli między robotników i dali z siebie — było to świetnie odczuwalne na widowni — nie tylko swoje talenty, ale i szczerą chęć opiekowania się występami najbardziej artystycznym wyrazem, jest to czymś godnym podkreślenia. Jest synonimem wielkiej sztuki ze środowiskiem robotniczym. Jest to zjawisko nowe, nie mające u nas tradycji i które nikomu nigdy nie leżało na sercu. Wartości i realne korzyści stał czepiane mogą być źródłem i początkiem tego, co nazywamy sztuką dla mas w najszerszym i najgłębszym rozumieniu tego słowa.

Czekamy na dalsze koncerty i to konieczne w większej sali. To ostatnie podkreślili zgodnie wszyscy towarzysze, a już najbardziej ci, których nie pomieściła szczypta sala Domu Propagandy.

Chleb na kartki

w II-iej dekadzie października

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowizacji podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca października oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem R.C.A. (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) na drugą dekadę tegoż miesiąca tj. od dnia 16 października rb. włącznie realizowane będą następujące odcinki na chleb:

- Chleb w cenie zł. 3.— za 1 kg.
- Kat. I i Kat. I R.C.A. na odcinki Nr. 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17 i 18 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. II: na odcinki Nr. 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 13 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. III i Kat. III R.C.A. na odcinki Nr. 6, 7, 8, 9 i 10 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. I R. i Kat. I R. R.C.A. na odcinki Nr. 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. II R. na odcinki Nr. 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „C” i Kat. „C” R.C.A. na odcinki Nr. 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Na karty żywnościowe „M.K.” (Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca października rb. na drugą dekadę realizowane będą następujące odcinki na chleb:

- „M.K.” pracownicza na odcinki Nr. 31 i 32 po 1 kg chleba na każdy odcinek.
- na odcinki Nr. 33, 34, 35, 36 i 37 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. M.K. — rodzinna na odcinki Nr. 31, 32, 33 i 34 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
- Kat. „C” „M.K.” na odcinki Nr. 3 i 4 po 1 kg chleba na każdy odcinek.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 31 października rb. włącznie i po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Od dziś oszczędzamy energię elektryczną

Ograniczenia zużycia prądu w gospodarstwach domowych

W związku ze zbliżającą się zimą i wobec czasowego zmniejszenia mocy dyspozycyjnej urządzeń elektrycznych, Centralny Zarząd Energetyki zmuszony był wydać zarządzenia, ograniczające zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych.

Tak więc od dziś, 15 października, zostaje wyznaczony następujący kontyngent dla Łodzi:

- na lokal mieszkalny 1-izbowy — 20 kWh miesięcznie;
- na lokal mieszkalny 2-izbowy — 30 kWh miesięcznie;
- na lokal mieszkalny 3-izbowy — 40 kWh miesięcznie;
- na cztero i więcej izbowy lokal — 50 kWh miesięcznie.

Dla okręgu: jedna izba — 15 kWh, dwie — 21 kWh, trzy — 27 kWh, 4 i więcej — 33 kWh.

Na wniosek OKZZ lub wskazanych przez niego innych związków kontyngent ten w pewnych wypadkach może być podwyższony, a mianowicie: w mieszkaniach np. czteroizbowych, zamieszkałych przez dwie rodziny pracujące, gdzie należałoby zużyć 50 kWh, zużyć będzie można 60, gdyż lokal ten traktowany będzie jako dwa lokale. To samo dotyczy okręgu. W domach kompletnie zelektryfikowanych na wniosek OKZZ kontyngent będzie podwyższony.

Domy starców, akademickie, bursy i internaty, domy robotnicze również na wniosek OKZZ będą mogły korzystać w zależności od podziału danego domu ze zwiększonego kontyngentu. We wszystkich sprawach spornych dotyczących powyższego należy zwracać się do OKZZ.

Rodziny, w których są niemowlęta, otrzymują dodatkowo 8 kWh miesięcznie. Opłaty za prąd nie zostają zasadniczo podwyższone, z tym jednak, że za przekroczenie kontyngentu pobiera się 15 zł za 1 kWh. Zarządzenia powyższe zaoszczędzą około 50 tysięcy ton węgla rocznie i pozwolą na skierowanie energii elektrycznej tam, gdzie jest ona najpotrzebniejsza, a więc do przemysłu.

Należy pamiętać, że w całym kraju

kontyngenty są jeszcze niższe, dwa tylko miasta, Łódź i Warszawa, otrzymały wyższe. W wypadku nie stosowania się do zarządzeń elekrowni, będzie ona zmuszona wyciągać dopływ energii w poszczególnych dzielnicach

miasta. Uniknięcie tej przykrości konieczności leży w rękach samych mieszkańców Łodzi, którzy w zrozumieniu obywatelskiego obowiązku podporządkują się niewątpliwie przejściowym i koniecznym ograniczeniom.



Sprawa honoru robotników polskich

Do Redakcji „Głosu Robotniczego” w Łodzi.

My, niżej wymienieni robotnicy PZPB w Rudzie Pabianickiej (d. Horak), zebrani w dniu 1 października br. rozumiejąc, że Polskę odbudujemy szybciej tylko przez zwiększenie naszych wysiłków dla wykonania planu trzylet-

niego, postanowiliśmy zorganizować „spółdzielstwo pracy pomiędzy czterema partiami” (kaini w Centrali, a czterema partiami) (kaini oddział II od dnia 1. 10. do 31. 12. 47. Wierzymy, iż za naszym przykładem pójdą inni, gdyż wykonanie planu trzyletniego to sprawa honoru wszystkich robotników polskich.

CENTRALA: kierownik kaini ob. Walczak Tadeusz, majster sal ob. Bednarski Józef, majster ob. Nehulski Stefan; majstrowie: II partia I zmiana — ob. Sukiennik Tadeusz, II partia II zmiana — ob. Sobczakowski Wł., V partia I zmiana — ob. Nagórka Wł., V partia II zmiana — ob. Jagodziński J., VII partia I zmiana — ob. Borawczyński J., VII partia II zmiana — Kurowski J., VIII partia I zmiana — ob. Bronowski St., VIII partia II zmiana — ob. Hainrych E.

INTERPELACJE

Opieszalność Pogotowia przyczyną śmierci dziecka

Na polach Zarzewa 6-cioletni chłopczyk Stanisław Gajda zam. przy ul. Kazimierza 10 podczas zabawy spowodował eksplozję niewła- domego brodka wybuchowego dziecko uległo ciężkim obrażeniom. Wypadek ten nastąpił o godz. 15/10. Po 15 minutach na miejsce wypadku przybyło pogotowie Ubezpieczalni Społecznej, chłopca obszyzano, nie udzielając mu żadnej pomocy, a nie zabierając go do szpitala.

Po raz więcej wezwane Miejskie Pogotowie przewiozło dziecko do szpitala gdzie chłopiec zmarł wskutek upływu krwi. Chciałbym wiedzieć — JAKIE W TEJ SPRAWIE ZAJĄŁ STANOWISKO ZARZĄD UBEZPIECZALNI i Izba Lekarska w Łodzi? CZY WINNI ŚMIERCI DZIECKA ZOSTALI UKARANI? MO — Stały czytelnik „Głosu Robotniczego”

KOMISJE: 1. Partonowski Wacław, 2. Brożyna Eugeniusz, 3. Rudnicki Franciszek.

ODDZIAŁ II: kierownik kaini ob. Szczęsni Antoni, majster sal ob. Hendel Bronisław, majster — ob. Holc Józef, majstrowie: II partia I zmiana — ob. Fabiański St., II partia II zmiana — ob. Telarek St., III partia I zmiana — ob. Pilecki Jan, II partia II zmiana — ob. Mikołajczyk St., IV partia I zmiana — ob. Krwawczyk M., IV partia II zmiana — ob. Bogdański Fr., V partia I zmiana — ob. Walczak Jan, V partia II zmiana — ob. Frankowski Z.

KOMISJE: 1. Tosik Edward, 2. Kurzawa Karol, 3. Okrojek Teofil.

Kronika m. Radomska

Groda, 15 października 1947 r.
Dz.ś: Jadwigi.

Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka Rudziński przy ul. Reymonta 32.

Telefony

10—Straż Pożarna.
13—Pow. Komenda MO.
51—Miejski Post. MO.
91—Starostwo Powiatowe
50—Szpital Powiatowy
11—P. U. B. P.
35—PPR.

Kino

Miejscowe kino „Wolność” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Biały Kieł”. Początek seansów o godzinie 17.10.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” — Radomsko, ul. Kościuszki 13, telefon Nr 12.

CZYTAJCIE
„GŁOS RADOMSZCZANSKI”!

Konferencja propagandzistów partyjnych

w sprawach oświatowych i szkoleniowych w terenie

W dniu 10 października ub. odbyła się w lokalu Komitetu Wojewódzkiego PPR przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa instruktorów i przewodniczących sekcji propagandy przy komitetach powiatowych i miastach wydzielonych województwa łódzkiego. Zebraniem przewodniczył kier. Wydziału Propagandy WK PPR w Łodzi tow. k. Przybył-Stalski.

Przedmiotem obrad były sprawy propagandowej w terenie, oświatowe i szkolenia partyjne.

Tow. Stalski omówił w swoim referacie znaczenie miesiąca wymiany kulturalnej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. Prelegent wiele miejsca poświęcił w swym referacie rozwojowi stosunków gospodarczych, politycznych i kulturalnych Polsko-Radzieckich. Związek Radziecki, wielki sprzymierzeniec Narodu Polskiego nie tylko wyzwolił narody europejskie spod jarzma hitlerowskiego ale zajął pozycję światowego mocarstwa i szermierza walki o utrwalenie długotrwałego pokoju pomiędzy narodami. Jego polityka i poparcie udzielone Polsce w sprawie naszych prastarych ziem słowiańskich na Zachodzie zdecydowała o ostatecznym utrwaleniu granic Polski nad Odrą i Nysą Łużycką.

W interesie narodu Polskiego leży utrwalenie i rozwijanie korzystnych dla Polski sto-

Kronika kulturalna Z.S.R.R.

Kinematografia radziecka zapowiada film kolorowy pt. „Socjalistyczna Moskwa”. Film podzielony będzie na pięć rozdziałów: „Moskwa — Port Trzech Mózg”, „Najlepsze Światowe Metro”, „Moskwa — Centrum Wydawnicze”, „Kremlo wskazuje gwiazdozbiory”, „Moskwa w przyszłości”.

W 4-tą rocznicę bitwy na Diabelej Górze

Wielkie uroczystości na miejscu bojów i śmierci żołnierzy Gwardii Ludowej i AL-u

W związku ze zbliżającą się 4-tą rocznicą bojów partyzanckich z Niemcami na Diabelej Górze, pow. opoczyńskiego, odbyła się onegdaj w lokalu Komitetu Wojewódzkiego PPR., przy ul. Piotrkowskiej 55 narada b. partyzantów członków G. L. i A. L. uczestników walki zbrojnej z Niemcami w woj. łódzkim. Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PPR. zebraniem prze-

wodniczył kierownik Wydz. Propagandy tow. Przybył-Stalski, który wygłosił okolicznościowy referat związany z historią walki oddziałów G. L. z Niemcami, na Diabelej Górze w dniu 24 października 1943 r.

W dniu tym w ciemną noc okupacji hitlerowskiej, nieliczny wobec przeważających sił niemieckich oddział partyzancki G. L. im. gen. Bema stoczył

ciężki, wielogodzinny bój z Niemcami.

Diabla Góra położona jest w lasach na pograniczu powiatów opoczyńskiego i koneckiego. Ze względu na zalesienie i piaszczysty teren, oraz odległość od dróg i szos komunikacyjnych okolica ta była dogodnym schronieniem dla partyzantów i stała się polem bitew z Niemcami. Nie była to spokojna okolica. Opanowana przez oddziały partyzanckie dała się zobaczyć we znaki karным ekspedycjom niemieckim.

Partyzanci, uzbrojeni w stare mundury, w odebrane Niemcom granaty — potrafilili zadawać dotkliwe straty hitlerowcom, którzy częstokroć zmuszani byli do ucieczki.

Partyzanci byli nieuchwytni i niepokonani. Wspomagani przez okoliczną ludność rośli stale w siłę zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Pamiętnego dnia 24 października 1943 r. miała miejsce jedna z największych bitew, jaka rozegrała się na Diabelej Górze pomiędzy oddziałami G. L., a Niemcami. W rezultacie ciężkiej i krwawej walki oddziały niemieckie wycofały się z wielkimi stratami w zabitych i rannych. Krew polskiego partyzanta przelała stoki Diabelej Góry. Żywymi pamiętnikami tej walki są zachowane po dziś dzień wspólne mogiły najlepszych synów ojczyzny, nieustraszonych bohaterów walki o wolność.

Po referacie tow. Stalskiego nastąpiła dyskusja. W rezultacie zgromadzeni przyjęli uchwałę o powołaniu Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 4-jej rocznicy bojów partyzanckich z Niemcami na Diabelej Górze.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele partii demokratycznych. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Demokrację, stowarzyszenia i organizacje społeczne, związki młodzieżowe. Ten szeroki komitet z udziałem czynników społecznego liczyć będzie ponad 30 osób i powołany został w celu zorganizowania w dniu 26 października uroczystości ku upamiętnieniu bitwy oddziałów partyzanckich z Niemcami na Diabelej Górze.

Ubezpieczanie młodzieży szkolnej od nieszczęśliwych wypadków

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty przystąpił do szerokiej akcji ubezpieczenia młodzieży szkolnej od nieszczęśliwych wypadków.

Ubezpieczenie zapewnia odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki, zarówno na terenie szkoły, jak i poza nią w czasie wyliczek szkolnych, imprez sportowych itp.

Opłata roczna ubezpieczenia wynosi 6 złotych od poszczególnego ubezpieczonego ucznia. Ubezpieczenie zaś od wypadku w życiu prywatnym ucznia wynosi 30 złotych rocznie.

Dla zapewnienia najbiedniejszym uczniom możliwości ubezpieczenia się Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ubezpiecza część uczniów bezpłatnie, zależnie od ilości ubezpieczonych uczniów poszczególniej szkoły.

W ten sposób w szkole, w której ogólna liczba ubezpieczonych uczniów wynosi około 200 osób, 10 procent uczniów korzysta z bezpłatnego ubezpieczenia.

ciemnymi mocami caratu, jest nam tym bliższą im bardziej oba nasze sprzymierzone narody łączą wspólne cele walki przeciwko imperialistycznym prowokatorom i podżegaczom wojennym. Referent omówił także plan dalszej pracy sekcji propagandowych i udzielił wskazówek w dziedzinie metod nauczania i wychowywania ideologicznego kadr partyjnych.

Rozwój bibliotek samorządowych

W woj. łódzkim istnieje obecnie ponad 50 bibliotek samorządowych, które stale powiększają swoje księgozbiory i obejmują coraz większą liczbę czytelników. W budżetach na rok bieżący przeznaczono na powiększenie i prowadzenie bibliotek znaczne sumy. M. in. Samorząd Wojewódzki przeznaczył na ten cel 1 milion zł. a Samorządy Powiatowe i Miejskie

około 100 tys. zł. Preliminarz budżetowy Woj. Rady Narodowej przewiduje sumę 2 milionów zł.

o rozwoju bibliotek świadczy przykład biblioteki w Łasku, która posiada w tej chwili 4 tys. tomów, z czego 1000 nabyło w roku bież. z funduszy samorządowych i dotacji Min. Oświaty. W najbliższym czasie zostaną rozbudowane biblioteki ruchome w całym powiecie.

Wpłaty za nadział ziemi na rzecz Funduszu Ziemi - wyniosły 1 miliard zł.

W ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja naczelników wojewódzkich wydziałów finansowo-rolnych oraz naczelników wydziałów Funduszy Administrowanych przy oddziałach Państwowego Banku Rolnego.

W konferencji wziął udział Minister

Dąb-Kociął i Wiceminister Rowalewski. W przemówieniu swoim Minister Dąb-Kociął podkreślił znaczenie i wagę finansową Funduszu Ziemi dla potrzeb rolnictwa na takich odcinkach jak melioracja, komasacja i umaszynowanie wsi.

Na konferencji omówiono sprawę uregulowania należności za rozdzielone mie-

dy rolników bydło poniemieckie oraz wykonanie akcji przerzutów pogłównia zwierzęcego, które w bieżącym roku zapoczątkował Państwowy Fundusz Ziemi. Akcja przerzutów obejmuje bydło poniemieckie oraz pozostawione przez Armię Czerwoną, a znajdujące się w gospodarstwach użytkowanych przez osadników, którzy nie otrzymali jeszcze tytułu własności.

Należność za przydzielone bydło poniemieckie na terenie Ziemi Odzyskanych wynosi ogółem 444,5 miliona zł, z czego wpłacono dotychczas 46,5 miliona zł.

W dalszym ciągu omówiono wykonanie szacunku gospodarstw poniemieckich i działek z reformy rolnej oraz ściąganie należności. Wpłaty zaliczek na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi z tytułu nadziału gospodarstw poniemieckich wyniosły ok. 38 mil. zł. Wpłaty za nadane działki z reformy rolnej wyniosły 1.014 mil. zł. W czwartym kwartale br. przewidziane wpłaty na rzecz Funduszu Ziemi z tytułu wszelkich należności wyniosą ok. 1.005 mil. zł.

Przygody
Jasia
Wiercipięty

Oj, ten wiatr!

Pr kapeluszu!

Jeszcze pływa

Jest!

Wydawca: Komitet PPR w Łodzi, ul. Piotrkowska 86. Redakcja: Redaktor naczelny 216-14 Sekretariat 254-21. Redakcja naczelna 177-71. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 86 tel. 111 50 Konto PKO VII - 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. Łódzki Instytut Wydawniczy.

CENNIK OŚWIĘCEN Wydawnictwa „Głosu Radomszczańskiego” w Łodzi

Za tekstami: od 1—100 mss. zł 55. 101 — 200

mss. zł 45, powyżej zł 80. Drobne za jedno zł cmo; poszukiwanie materiału zł 50, korektura 10 zł korek. korektura i sprawdzanie zł 25, egzemplarz zł 30.

W tekście: od 1—100 mss. zł 50, 101—200 mss. zł 35, powyżej zł 75.

poszukiwanie materiału zł 50, korektura 10 zł korek. korektura i sprawdzanie zł 25, egzemplarz zł 30.

DZIENI ŁÓDZI

PKC wzywa

Tylko zbiorowym wysiłkiem społecznym możemy realizować wielkie zamierzenia.

Takim czynem społecznym wielkiej Łodzi i województwa łódzkiego będzie Szpital Okręgowy PKC w Łodzi, ul. Sterlinga 1-3.

Jest to placówka, która nie tylko złagodzi cierpienia wielu chorym, ale da możliwość specjalizacji młodym lekarzom (klinika chirurgiczna i klinika wewnętrzna Uniwersytetu Łódzkiego).

Urządzenie wewnętrzne Szpitala ofiarował Amerykański Czerwony Krzyż. Na wykończenie tej pozytywnej placówki P.C.K. musi zdobyć fundusze.

W tym celu Oddział Łódzki PKC urządza

WIELKĄ LOTERIĘ FANTOWĄ

OBYWATEL! Jeżeli chcesz spełnić obowiązki społeczny to wykup los Loterii Fantowej na wykończenie Szpitala Okręgowego PKC w Łodzi.

Losy w cenie 50 złotych są do nabycia w biurze Oddziału Łódzkiego, Piotrkowska 236, parter, pokój 2, w godz. od 8 — 15.

Nieależnie od tego losy mają w rozsprzedaży Kola Młodzieży PKC przy szkołach średnich i powszechnych oraz Kola PKC dorosłych — przy fabrykach i instytucjach.

Spiesz, Obywatelu! P.C.K. czeka na Twoją ofiarności i zrozumienie potrzeby pozytywnej placówki.

Nie zawiedź nadziei Instytucji i młodzieży akademickiej, która czeka na otwarcie tego szpitala, a siebie nie pozbawiaj cennej wyganej, takiej jak radio-odbiornik, kupony materiałów, odzież, żywy inwentarz itp.

Clągnięcie nastąpi w dniu 16 listopada r.b. Jako pierwszych ofiarodawców, którzy popieścili na apel PKC w związku z przygotowaniem fantów podajemy — ob. Lucjana Wólcickiego, Centralę Zbytu Przemysłu Papierniczego, Hurtownię Ceraty, firmę „Silesia” Cech Tkaczy, Dom Odzieżowy St. Cyrański, Zgromadzenie Kupców przez swój apel do członków.

Wierzmy, że za przykładem wymienionych pospieszają i inne firmy oraz społecznicy.

**POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ODDZIAŁ W ŁÓDZI**

ZMIANY W KURSOWANIU POCIĄGÓW KOLUSZKI — ŁÓDŹ FABR.

Celem udogodnienia komunikacji dla dojazdu młodzieży szkolnej do szkół popołudniowych oraz dla uzyskania lepszego połączenia Łodzi z poc. Nr 215, przychodzącym w Warszawie do Koluszek o godz. 11 min. 49, wyznacza się od dnia 15 października do stałego kursowania pociąg Nr 322 Koluszk — Łódź Fabr. odjazd z Koluszek godz. 12 min. 17 — przyjazd Łódź Fabr. godz. 13 min. 01.

Jednocześnie od dnia 15 października odwołuje się pociąg podmiejski Nr 342 Koluszk — Łódź Fabr., odchodzący o godz. 10 min. 50 i przychodzący do Łodzi Fabr. o godz. 11 minut 35.

W SPRAWIE POPRAWY STANU SANITARNEGO MIASTA

W trosce o utrzymanie należytego stanu sanitarnego miasta władze administracyjne postanowiły zorganizować i przeprowadzić w miesiącu październiku wzmoczoną akcję usuwania śmieci oraz fekali z terenów całego miasta przy pomocy właściwych organów i agend miejskich.

Chodzi o to, aby przed nastaniem pory zimowej i mrozów podwórza domów były oczyszczone, śmietniki doprowadzone do porządku, ustępy odpowiednio wyremontowane, a doły kloaczne z fekali opróżnione.

Powodzenie wszczętej akcji zależy jest w dużej mierze od zrozumienia i dobrej woli mieszkańców miasta, toteż Zarząd Miasta apeluje do obywateli, aby przyczynili się wszystkimi możliwymi środkami do współdziałania z władzami w tej akcji.



FERALNA 13-TKA

13 bm. przy ul. Traugutta 4 ustawiła popełnić samobójstwo przez otrucie Eugenija Łysakówna, lat 32. Wezwany lekarz przewiózł desperatkę do szpitala św. Antoniego.

ZGON NA ULICY

Przy ul. Piotrkowskiej 58 Władysław Chejfel, lat 56. Traugutta 14, zasnął nagle i przed przybyciem lekarza zmarł. Dochodzenie prowadzi 8 komisariat M.O.

I NA DWORCU...

Stefania Bartoczyk, lat 75, przejeżdżna, zmarła na skutek ataku serca na Dworcu Kałiskim w Łodzi.

MORDERCZA MIĘSOŚĆ

Przy ul. Magistrackiej 34 w korytarzu domu Józef Szwarcbitter zastrzelił 21-letnią Lucynę Grabczyk na tle miłosnym. Po dokonaniu obójstwa strzelił do siebie. Przewieziony do szpitala nie odzyskałszy przytomności zmarł.

ZŁODZIEJSKI SPRYT

Na Placu Wolności przechodząca mieszkanka Tomaszowa Lubelskiego, Feliksa Karantowicz, zauważyła paczkę, którą podniosła i udała się do bramy, aby ją rozpakować. W ślad za nią do tejże bramy weszła Kazimiera Bielewicz z Warszawy, ul. Ossowskiej 50, wyrażając pretensję, że Karantowicz podnosi jej własność. W czasie tej sprzeczki Bielewicz usiłowała skraść Karantowicz 13 tysięcy złotych i zbiec. Zamiar ten jednak został udaremiony i sprytna złodziejka dostała się w ręce milicji.

Ze sportu

50 tys. na odbudowę Warszawy

przekazali od siebie pięściarze radzieccy To i owo ze Stadionu Wojska Polskiego

Przed meczem niedzielnym na ulicach Warszawy słyszano się tylko jedno pytanie: Jaki będzie wynik? Typowali chłopcy sprzedający gazety, kioskarze, konduktorzy w autobusach i nawet warszawskie panusie. Wśród naszych pięściarzy przewidywania były na ogół zgodne. Przeważnie typowano wynik 10:6 dla gości, w najlepszym wypadku 8:8.

Innego zdania byli pięściarze radzieccy. Twierdzili, że nie oddadzą ani jednego punktu...

Po meczu sędzia ringowy gości Stepanow powiedział: „Polacy od Turnieju Słowiańskiego w Pradze poczynili wielkie postępy. Wynik meczu uważam za sprawiedliwy.”

Kierownik drużyny, Swiridow orzekł: „Mecz był bardzo ciężki. Polacy są przeciwnikami bardzo trudnymi, posiadają dobrą szkołę”.

Niewądzil przed meczem z Koroliewem zwierzył się nam, że nie miał już więcej ochoty występować w wadze ciężkiej w barwach reprezentacji. Łodzianin uważa, że naturalną jego wagą jest waga półciężka. Do walki z Koroliewem stanął za namową kapitana związkowego p. Derdy i kierownika swej sekcji klubowej p. Sikorskiego.

— Nie dam się Koroliewowi znokautować — mówił. — Jak będę w sytuacji takiej, że będzie mi groził nokaut, to podniosę rękę do góry.

Niestety, p. Władysław nie zdążył podnieść ręki. Piorunujący, krótki cios Koroliewa w drugiej rundzie posłał go w krainę marzeń.

Marzeniem Olejnika po przyjeździe z Turnieju Słowiańskiego w Pradze było zmierzenie się w meczu rewanżowym ze Szczerbakowem. Okazja ta jednak go minęła. Miejsce jego w reprezentacji zajął Chychła.

Olejnik będzie walczył w czwartek w Katowicach, ale przeciwnikiem jego będzie prawdopodobnie nie Szczerbakow, gdyż pięściarze radzieccy zapowiedzieli już, że na Śląsku walczyć będzie druga ich reprezentacja.

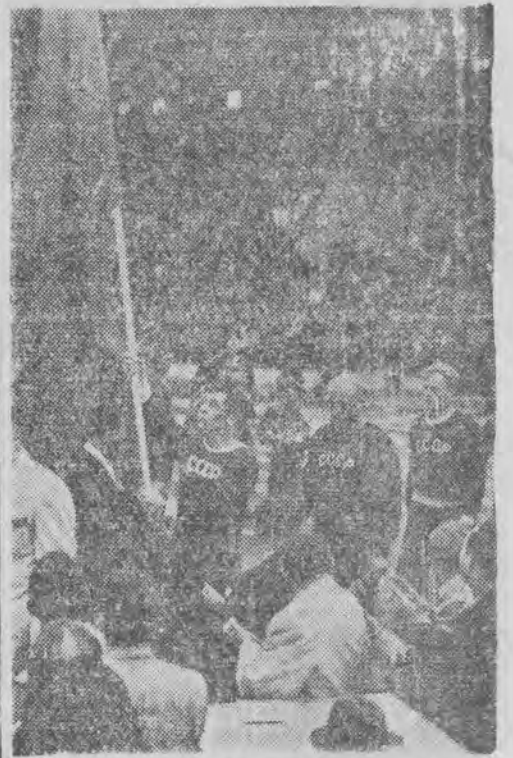
Na meczu niedzielnym byli prawie wszyscy popularni nasi sportowcy, a wśród nich wielu nawet zdecydowanych przeciwników boksu. Do takich należał popularny nasz średniodystansowiec Staniszewski z Warszawy.

Staniszewski chociaż był po raz pierwszy na meczu pięścierskim wygrał 10 tysięcy złotych, stawiając na zwycięstwo gości.

Kolczyński w walce z Ogurienkowem już w pierwszym starciu, kiedy trzymał się jeszcze dobrze, miał zły omen. W połowie rundy „Kotka” fatalnie potknął się na ringu i o mało co nie upadł na deski.

Od tej chwili Kolczyński w oczach począł tracić punkty i walkę przegrał zdecydowanie.

Czyżby to był symboliczny znak, że były mistrz Europy nie może już liczyć na sukcesy w ringu?



Drużyna radziecka wkracza na ring w Warszawie

Kraków — Łódź 2:2 (2:0)

Bramki dla Łodzi zdobyli: Cichocki i Baran

Towarzyski mecz piłkarski Kraków — Łódź rozegrany w dniu wczorajszym na stadionie ŁKS-u, zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:0).

Bohaterem meczu był bramkarz Lechli tomaszowskiej, Komar, którego szczęśliwe interwencje uchroniły reprezentację Łodzi przed niechybną porażką.

Nie ulegało żadnej wątpliwości, że drużyna Krakowa była lepszą od łódzkiej tak w polu jak i w sytuacjach podbramkowych. Krakowianie zastosowali jednak złą taktykę. Z miejsca narzucili ostre tempo gry, chcąc już w pierwszej połowie ustalić wynik meczu, a po przerwie spocząć na laurach. Sztuczka ta się jednak nie udała.

Po przerwie, w drużynie łódzkiej zamiast słabo grających Łęca i Koczewskiego zagrał Cichocki i Gbyl. Zastrzyk nowych sił poskutkował. Łodzianie zaskoczyli tempem gości i

zmusili ich do wysiłku, do którego nie mieli zbyt wielkiej ochoty. W rezultacie wywiązała się walka, w której gospodarze walczyli już niustępliwie do końca.

Do przerwy, gdyby nie Komar i kilka pudef, Kraków mógłby prowadzić nawet... 8:0. Na wysokości zadania stali tylko oprócz bramkarza, Włodarczyk i Urban. Po przerwie nie zły był Cichocki, zdobywca pierwszej bramki dla Łodzi.

Przebieg gry w pierwszej połowie nie był ciekawy. Kraków już w 3 minucie zdobył prowadzenie przez Nowaka. Drugą bramkę zdobył Kohut w 27 minucie.

Po przerwie w 17 minucie honorową bramkę dla Łodzi zdobył z podania Hogendorfa Cichocki, a w 33 minucie z rzutu wolnego Korporowicza — Baran.

Sędziował Kowalski. Publiczności około 4 tysięcy.

300 motorów i 4.000 widzów

Wielka impreza na odbudowę Warszawy

Zorganizowane w dniu 12 bm. zawody motocyklowe na zużu zgromadziły na stadionie 24-ch zawodników na czele z Krakowiakiem, por. Bonchetem, Durajem i rewelacyjnym Koleczkiem. Zawody obok swego sukcesu spor-

owego wyłoniły nowy talent motocyklowy w postaci Koleczki. Dorównał on w jeździe Krakowiakowi i szkoda, że nie mógł walczyć z nim w finale. Zobaczymy go w niedzielę na mistrzostwach Łodzi.

Najwięcej zawodników wystawił KS Elektrownia przed DKS-em. Na stadion WKS-u przybyły w tym dniu szafelaty poszczególnych klubów motocyklowych z darami zbraniami na odbudowę Stolicy. Oto nazwy klubów i sumy zebrane: Pabianickie Towarzystwo Cyklistów 21.500 zł, ŁKS 20.000 zł, Stowarzyszenie Motocyklistów w Radomsku 15.000 zł, Klub Motocyklowy Zduńska Wola 10.000 zł, Sekcja Motocyklowa Automobilklubu Łódź 10.000 zł, Łódzki Klub Motocyklowy 7.000 zł, DKS Łódź 5.320 zł, KS Tramwajarzy 5.000, OM TUR Piotrków 3.900 zł, KS „Resursa” Łódź 3.500 zł, KS Elektrownia Łódź 2.100 zł. Przeprowadzono również zbiórkę indywidualną wśród publiczności i zawodników, w wyniku której uzyskano następujące kwoty: prezes OM TUR Piotrków — Węgorzewski 5.000 zł, kapitan sportowy KS Tramwajarzy — Jurkiewicz 1000 zł, prezes sekcji motocyklowej KS „Zryw” — kpt. Winkler 2000 zł, znany zawodnik Sarna z DKS-u 1000 zł, ob. Nowak 1000 zł, skarbnik ŁKM — Antczak 3.000 zł, firma Automotor, ul. Zachodnia 29 — 3.500 zł, firma Janicki, ul. Piotrkowska 69 — 2.000 zł. Wśród ofiarodawców znaleźli się również najmłodsi entuzjasti sportu motocyklowego: 6-letni Zdzisio Wojciechowski złożył 200 zł, Janek Brzeziński 300 zł, Jadzła Drewniak 500 zł, 8-letni Česio Lejman 500 zł, Janek Władawski 500 zł. Młodzi ofiarodawcy otrzymali w podziękowanie rewanż w postaci przejażdżki na motocyklach.

Ogółem zebrano na odbudowę Stolicy ponad 150.000 złotych.

Cała organizacja imprezy oparta była na wzajemnej współpracy poszczególnych klubów motocyklowych i organizacji społecznych.

Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy zdał egzamin i dowiódł, że potrafi być dobrym organizatorem imprez łącząc go z wzniosłym celem, jak odbudowa Warszawy.

Organizatorzy wyrażają tą drogą podziękowanie Elektrowni z naczelnikiem ob. Michałakiem na czele za pomoc techniczną w imprezie, Związkowi Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację za pomoc porządkową i przysianie kompanii partyzantów, którzy dzielnie pełnili służbę, zawodnikom i ofiarodawcom za wykazanie zrozumienia dla potrzeb Stolicy przez tak liczny udział w zawodach. Brawo, takich imprez więcej!

Przed drugim spotkaniem ZSRR—Polska

W Katowicach i Gdańsku walczą...

Jutro w Katowicach, w drugim spotkaniu z pięścierzami ZSRR walczyć będzie następująca ósemka: Malak, Kruza, Czortek, Rademacher, Olejnik, Szymankiewicz (Pisarski), Nowara, Klimecki.

W niedzielę w Gdańsku: Sowiński, Szymański, Antkiewicz, Iwański, Adamski, Szymankiewicz, Mechliński i Białkowski.

Walne zebranie pływaków łódzkich

- Na podstawie par. 54 statutu ramowego dla O.Z.P., zwołuje się na środę, dnia 29 10. br. o godz. 17,30 w pierwszym i o godz. 18-iej w drugim terminie walne zgromadzenie członków ŁOZP.
- Porządek zebrania:
 - Zagajenie,
 - Wybór przewodniczącego i sekretarza o az komisji skrutacyjnej,
 - Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i nadzwyczajnego walnego zgromadzenia,
 - sprawozdania: administracyjne, sportowe, finansowe, komisji rewizyjnej,
 - Udzielenie absolutorium ustępującym władzom,

- Wybór nowego zarządu,
 - Program pracy,
 - Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1947-48,
 - Wnioski klubów ŁOZP,
 - Wolne wnioski.
5. Prawo głosu mają kluby, które uregulują do Walnego Zgromadzenia wszystkie zobowiązania finansowe wobec PZP i ŁOZP oraz przedłożą pisemne upoważnienie swoich przedstawicieli, zaopatrzone pieczętką i dwoma podpisami.
4. Wnioski klubów na walne zgromadzenie muszą być złożone na 7 dni przed walnym zgromadzeniem.

Victoria remisuje 8:8 ze Zjednoczonymi

O młodej drużynie „Victorii”, znajdującej się w B-klasie, coraz więcej da się słyszeć na terenie naszego miasta, a ostatnio we własnej sali rozegrała spotkanie z A-klasową drużyną „Zjednoczone”, którego wyniki walk były następujące:

Waga papierowa — Cyran (V), młody, dobrze zapowiadający się zawodnik przegrał na punkty z Rumowiczem (Zj.).
Waga musza — Aniela (V) oo ciekawej walce zremisował z Kargielem (Zj.).
Waga kogucia — Paliwoda (V) przegrał na punkty z Czarneckim (Zj.).

Waga piórkowa — Bagrowski (V) wygrał zdecydowanie na punkty z Pacynakiem (Zj.).
Waga lekka — Stefaniak (V) wygrał na punkty z Przychodniakiem (Zj.).
Waga półśrednia — Ratyński (V, po dramatycznej walce dnia zremisował z Kijewskim (Zjednoczone).
Waga średnia — Gnacikowski (V) przegrał przez k.o. z dużo lepszym Szczapńskim (Zj.).
Waga półciężka — Kubasiewicz (V) wygrał pewnie na punkty z Gieroińskim (Zj.).
Sędziował w ringu p. R. Kubiak, na punkty — pp. Maloszczyk i Groszkiewicz.